

# LUD

Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 27 LISTOPADA 1926 | Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VII. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: **Ks. Stanisław Piasecki** | Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bęben** | Nr. 85.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curytyba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

## Krwawe prześladowanie Kościoła katolickiego w Meksyku.

(Ciąg dalszy)

### REWOLUCJA W MEKSYKU.

Minister oświaty J. Manuel Puig y Casauranca i mówca w kongresie podczas narad nad poprawką do konstytucji o ponownym wyborze prezydenta, urzędowo przyznał, że w trzech meksykańskich stanach szerzy się rewolucja. Senor Puig w liście wystosowanym do Unji Katolickich Szkół, który został ogłoszony, oskarża kler katolicki o kierowanie ruchem rewolucyjnym.

Były gubernator z Puebla, Lombardo Toledano, powiedział w kongresie, że w niektórych sekcjach księży kierują ruchem rewolucyjnym.

Ruch rewolucyjny najbardziej szerzy się w trzech stanach Oaxaca, Guerrero i Durango. Stan Oaxaca jest najbardziej zagrożonym.

Ruchem rewolucyjnym w Oaxaca ma kierować generał Fernando Gonzales, gubernator tego dystryktu za czasów administracji prezydenta Diaza.

Ruchem rewolucyjnym w stanie Guerrero, kieruje były federalny generał, Jose Vidal Vidaliści idą naprzód z okrzykiem: «Niech żyje Chrystus, nasz Pan». Doniesiono, że rewolucjoniści zdobyli kilka miast w Gurrero.

W Durango ruchem rewolucyjnym kieruje generał Jesus Galindo. W ruchu tym biorą również udział Rycerze Kolumba pod komendą Tirso Gueroła Oddziały rewolucyjne Gueroli pobiły wojska rządowe podczas trzydniowej bitwy pod Santiago Bayacora, Durango.

Biskup Pascaul Diaz, sekretarz katolickiego episkopatu, zaprzecza zarzutem postawionym w liście Puiga jakoby kler katolicki kierował ruchem zbrojnym i powiada, że katolicy na drodze legalnej pragną zdobyć wolność obywatelską.

Kongres meksykański większością 191 głosów przeciw 7 opowiedział się za poprawką do konstytucji, umożliwiającą ponowny wybór prezydenta, który przez cztery lata nie pełnił urzędu. Projekt ten został wniesiony przez socjalistów w celu umożliwienia byłemu prezydentowi Obregonowi ubiegania się o prezydenturę.

### FALSZYWE OSKARŻENIE KSIĘŻY KATOLICKICH W MEKSYKU.

Meksyk miasto, 15-go października. — W całym kraju panuje wielkie oburzenie na rząd federalny za ponabienie biskupów i księży, których aresztowano a potem oprawdzano po ulicach miasta Meksyku, specjalnie na urągawisko dla mas radykalnych, aż musiało przyjść do rozruchów w tem mieście.

Ze wszystkich stron kraju zaprzeczają jakoby księży

biskupi mieli brać potajemny udział w szerzącej się rewolucji, twierdząc, że teraz dopiero może przyjść do większych rozruchów aniżeli były w Puebla, jeżeli rząd meksykański nie zaprzestanie aresztowania niewinnych biskupów i księży.

Katolicy domagają się natychmiastowego uwolnienia aresztowanego arcybiskupa Puebla, Pedro Vera y Seria, a także dziesięciu księży.

Władze rządowe zapowiedziały dalsze aresztowania katolików w stanach Michoacan, Guerrero i Sonora, gdzie ludność rdzennie katolicka zaczyna coraz otwarciej występować przeciwko rządowi.

Meksyk Miasto, 15-go października. — Wczoraj aresztowano szesnaście dziewcząt, które chciały przejść granicę Stanów Zjednoczonych do San Antonio, Texas, gdzie zapisały się do katolickiej szkoły. Władze meksykańskie zatrzymały dziewczęta twierdząc, że nie miały one pozwoleń na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Meksyk. — Z San Cristobal (prowincja Chiapis) donoszą, że biskup Gerardo Anaya y Diaz de Leonilla został aresztowany i odstawiony pod strażą do stolicy kraju. Powody aresztowania dostojnika Kościoła katolickiego nie są znane. Oddział federalnych żołnierzy otoczył w nocy rezydencję biskupa i zagroził mu strzałami, gdyby osmiesił się stawić opór.

Meksyk. — Arcybiskupa Pedro Vera Zuris z Puebla i dziesięciu innych księży osadzono w więzieniu wojskowym w Santiago pod oskarżeniem buntowania się przeciw rządowi. Arcybiskup Vera jest jedną z wybitniejszych postaci w meksykańskich kościołach i największy bojownik o wolność religijną w Meksyku. Arcybiskup został aresztowany przez władze wojskowe w Puebla, gdzie znajduje się jego rezydencja, Puebla jest filarem katolicyzmu w Meksyku. Tam się koncentruje cała potęga rzymsko-katolickiego kościoła na ziemi meksykańskiej. Puebla sama ma więcej kościołów katolickich, jak wszystkie inne miasta w Meksyku wzięte ra-

zem, z wyjątkiem Guadalajary, gdzie również jest silne centrum katolickie.

### WALKA O SZKOŁY.

Miasto Meksyk. — W szkołach meksykańskich wskutek rozporządzenia ministra oświaty Dr. Puig Casaraunca niewolno zawieszac krzyżów. O pozwolenie do zawieszania krzyżów starały się meksykańskie katolickie kolegia.

Meksyk. — W Tonalá, w stanie Jalisco, tłum katolików, uzbrojony w kamienie, kije i strzelby, niedopusił do otwarcia szkół publicznych. Kilku nauczycieli obrzucono kamieniami. Rząd wystął wojsko celem zgniecenia ruchu.

Z Meksyku donoszą, że wobec zaciętej walki jaką rząd meksykański wypowiedział kościołowi, potajemnie ktoś uniósł z katedry w Gwadelupie uczony przez wszystkich katolików meksykańskich cudowny posąg Matki Boskiej; ukryto jednej nocy ten posąg w nieznanem miejscu, w obawie, że w razie zajęcia świątyni przez władze rządowe, posąg może być znieważony.

Ciąg dalszy nastąpi

## Wiadomości.

### Z POLSKI.

#### SPISEK PRZECIWI PIŁSUDSKIEMU.

Warszawa. — W Polsce odkryto oznaki pierwszego spisku armii przeciw marszałkowi Piłsudskiemu, premierowi i ministrowi spraw wojskowych, od czasu przewrotu majowego. Dwudziestu młodych podporuczników artylerji, stacjonowanych w Przemyslu, jednej z większych fortec polskich, zostało aresztowanych pod zarzutem rozszerzania wśród żołnierzy rozruchów nieprzyjaznych dla marszałka Piłsudskiego.

Wdrożone przez rząd śledztwo wykryło dobrze zorganizowaną, tajną propagandę z główną kwaterą w Poznaniu, gdzie zostały wydrukowane wielkie ilości książek i pamfletów przeciw marszałkowi Piłsudskiemu.

Głównym zarzutem, jaki spiskowcy podnoszą przeciw marszałkowi Piłsudskiemu, jest ujęcie władzy przy pomocy niaturalnych środków.

#### ANGLJA POPIERA AKCJE POLSKI.

Berlin. — Są pogłoski, że



## „Oświata“

urządza w sali Towarzystwa „Tadeusz Kościuszko—Łączność i Zgoda“ przy ulicy Emano Pereira w Kurytybie dnia 28-go listopada w niedzielę o godzinie 7-mej wieczorem odczyt z obrazami świetlnymi pod tytułem: **HISTORIA POLSKI ŚREDNIO-WIECZNA** z obrazami królów i ważniejszych wypadków dziejowych. Przy tej okazji powtórzy się pokrótce odczyt o **KRAJOBRAZIE POLSKIM I TYPACH LUDNOŚCI W POLSCE**, na podstawie wielu pięknych klisz krajoznawczych przedstawionych przez p. Janowskiego. Wstęp dla dorosłych 500 reisów, dla dzieci szkolnych bezpłatnie. Odczyty wygłosi Książd Jan Rzymekka.

rząd angielski powziął akcję dyplomatyczną względem Rosji w sprawie rosyjsko-litewskiego traktatu. Akcja ta daje poparcie nocie wysłanej przez rząd polski do Moskwy w tej sprawie.

#### MILITARYZACJA POLICJI POLSKIEJ.

Warszawa. — Dla wzmocnienia wojskowych sił kraju gabinet Piłsudskiego zmilitaryzował całą policję polską przez uznanie jej za integralną część armii polskiej, na mocy rozporządzenia ogłoszonego przez ministerjum wojny.

#### WOJEWODA BNIŃSKI ZOSTAJE.

Warszawa. — W kołach, zbliżonych do obecnego Rządu, panuje przekonanie, że przyjazd wojewody Bnińskiego do Warszawy i konferencje, jakie odbył z miarodajnymi czynnikami, wpłynęły na zmianę pierwotnego projektu usunięcia p. Bnińskiego ze stanowiska wojewody poznańskiego.

Wiadomość tę powitał należy ze szczerem zadowoleniem.

Wojewoda Bniński jest nie tylko pierwszorzędnym administratorem, ale posiada również miarę i szacunek społeczeństwa wielkopolskiego. Dlatego też lansowane od czasu do czasu przez czynniki którym wojewoda Bniński był sołą w oku pogłoski, o jego ustąpieniu z natury rzeczy spotykały się z kategoriycznym protestem ze strony szerokiego mas ludności poznańskiej.

Po odbyciu szeregu konferencji wojewoda Bniński powrócił do Poznania.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

W NASZEJ SZKOLE ŚREDNIEJ czyli kolegium imienia

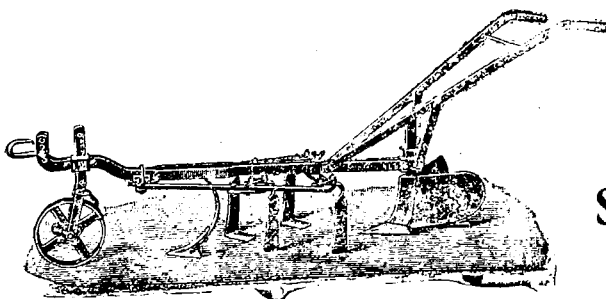
Otrzymaliśmy świeżo wprost z Europy: KOSY, SIERPY WIDĘY SIEKIERY, KOPACZKI, FOJSY, NOŻE, WIDELCE, ŁYŻKI ŁYŻECZKI.

Drut kolczasty ze skobelkami. — Opielacze konne ręczne. PŁUGI i t. d. — Wszystko po cenach jaknajniższych.

POLECA HURTOWNIA POLSKA

## Sociedade Importadora Limitada

CURYTYBA — AVENIDA LUIZ XAVIER N 28. — CAIXA POSTAL 393.



ckie gazety kurytybskie: >Kompass< i >Deutsche Tageszeitung<. Na nasze szczęście liczba radnych polskich jest ostry niż większa od liczby radnych niemieckich, lecz niemiecy wolą wizerunek ogólnikowym telegramom... Kłamstwo ma krótkie nogi.

NOWY GENERAŁ Constancio Deschamps Cavalcanti zjechał w tych dniach do Kurytyby, gdzie ma zorganizować brygadę piechoty jako dowódcę 5-go okręgu wojskowego.

ZACHODNIE OBSZARY PARANY i Santa Catharina nawiedzili bandoleiros-bandyci-rewolucyjniści, którymi dowodzi riograndeński watażka Leonel Rocha. Jak donosi >Estado do Paraná<, to dnia 21-go listopada zajęli oni Guaruapuawę i przetrwali połączenie telegraficzne z tem miastem. W strony zagrożone wyjechały oddziały 13-go i 15 pułku strzelców z Kurytyby w sile 150 i 300 ludzi... Face i Laranjeiras.

WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO grozi wojskowym a zwłaszcza handlowym interesom Parany z tego względu, że Argentyna postanowiła wybudować linię kolejową przez Missiones aż do Foz de Iguaçu... Wobec wojny wojska argentyńskie mogą prędko przerwać połączenie kolejowe północnej Brazylji z południową... Wogóle rząd paraniński musi z tej konieczności także dopuścić do kolonizacji tych wielkich obszarów.

Parana.

GUARAPUAWA została już zajęta 23-go listopada przez 200 żołnierzy 15 pułku z Kurytyby; bandyci uciekli w góry Esperança. Miasto ma już zwykły wygląd, połączenie telegraficzne już naprawiono.

Rio de Janeiro.

RIO, 22-go listopada. Na pokładzie statku >Orania< z Amsterdamu z Holandji, przybył tu hrabia Stanisław Gawroński dyrektor generalny urzędu emigracyjnego w Polsce. Zapytany na pokładzie przez dziennikarzy oświadczył p. Gawroński, że przybywa, by zbadać na miejscu możliwości wzmocnienia emigracji do Ameryki południowej... W tym celu wyślą do Ameryki dwa okręty, w których znajdują się 400 emigrantów.

tu bezpłatnie języka portugalskiego, wieczorami odbywają się odczyty o Brazylii, koncerty i t. d.

URZYMNIENIE ŁADU I PORZĄDKU w Brazylii kosztowało rząd w roku 1925 według rachunków przedstawionych senatowi aż 106 milionów i 700 tysięcy milrejsów. Są to tylko nadzwyczajne wydatki, nagłe, przeznaczona na tłumienie wybuchających tu i owdzie nieporządków i ruchawek rewolucyjnych.

Santa Catharina

MASSARANDUBA. Uroczyste POŚWIĘCENIE NOWEGO POLSKIEGO KOŚCIOŁA na Guarany Mirim odbędzie się 12-go grudnia bieżącego roku. Komitet kościelny, a zwłaszcza przewodniczący tegoż p. Leopold Jakobowski, który od dwóch lat tak gorliwie zabiegał o dokończenie tego domu Bożego, zaprasza uprzejmie na tę doniosłą uroczystość wszystkich Rodaków. Redakcja >Ludu< przesyła Rodakom w Massarandubie serdeczne życzenia i pozdrowienia z okazji dokonania budowy kościoła i wzywa Rodaków kataryńskich przede wszystkim, by tłumnie pojechali na tę uroczystość dla okazania braterstwa i wspólnoty narodowej Wszak Massaranduba i okolice, tak pięknie opisane przez wielkiego polskiego pisarza Dygasińskiego (patrz Kalendarz >Przyjaciela Rodziny< z roku 1925) tyle pochłonięty i krwi polskiej przed 38 laty! Zgromadzenie Księża Misjonarzy, które przez 11 lat pracowało w Guarany-Mirim pod przewodnictwem ks. Józefa Górala obecnego proboszcza w Abranches, przesyła tą drogą serdeczne życzenia dawnym swoim parafianom a błogostawieństwa Bożego w zbożnej pracy życia Zgromadzeniu O. O. Salezjanów z Luis Alves, skąd ks. Tycner zaopatrjuje potrzeby duchowe naszych Rodaków w Guarany Mirim. By nowy Dom Boży skupił jeszcze więcej Rodaków naszych w tych stronach, aby we wierze Ojców, języku i zwyczajach narodowych trwali w jak najdłuższe lata i pokolenia!

São Paulo.

STANISŁAW GAWROŃSKI dyrektor generalny urzędu emigracyjnego w Polsce, znajduje się w Rio; w najbliższych dniach zjedzie do São Paulo, a potem odwiedzi stany południowe dla zbadania warunków emigracyjnych w Brazylii.

INSTYTUT BUTANTAN, znany z wyrobu szczepionki przeciw ukąszeniom zmij tak licznych w Brazylii, ogłasza obecnie, że obok żywych zmij za które płać za szczepionką, przyjmuje także za dobrą zapłatą żywe pajaki i żaby i niedźwiadki (skorpiony). Na żądanie dostarczy instytut i przyrządów do chwytania tych zwierząt jakoteż i pouczenia, jak należy łowić i przesyłać te zwierzęta.

Rio Grande do Sul

W MIEŚCIE RIO GRANDE otwarty został nasz p. Wacław Sieczka wspaniała restauracja dnia 30-go października. Samo urządzenie kosztuje przeszło 40 koniów; sale na bar, na mleczarnię, sale jadalne są wspaniałe przyozdobione; kuchnia ma najnowsze urządzenia. Poświęcenie odbyło się bardzo uroczystość. Zesłali się znajomi brazylijanie a już bardzo licznie nasi Rodacy. Wśród przemów wzniesła wszystkich piękna mowa starego Ojca do syna Wacława, by mu Bóg w pracy szczęścił i błogostawiał. Znaleźli się na tem poświęceniu i reporterzy różnych gazet polskich i brazylijskich. >Lud< nasz reprezentował p. Czesław Różycki; do życzeń pomyślności ze strony naszego agenta dla p. Wacława Sieczki

Upomnienie i ostrzeżenie.

Wobec tego, że wszystkie nasze prośby o uiszczenie rachunku nie odniosły dotychczas skutku, zmuszeni jesteśmy na szpaltach gazety wezwać pana Stanisława Blachowskiego, byłego do niedawna nauczyciela w Rio Vermelho (Sta. Catharina), do zapłaty Związкови >Oświata< Rachunku N. 180 z dnia 22-go czerwca 1925 roku opiewającego ra 3167600. Upomnienie to niech posłuży i innym towarzystwom względnie firmom za ostrzeżeniem przed panem Stanisławem Blachowskim nie zasługującym na zaufanie. Sekretarjat >Oświata<.

przyłacza się z radością i redakcja >Ludu<. Rodakom riograndeńskim jakoteż i przejeźdnym polecamy lokal p. Wacława Sieczki.

Tutejsze gazety niemieckie bronią insubmissos czyli tych, co się do wojska nie stawili. Winę zato ponoszą władze brazylijskie, które wylosowały głoszącą sobie gdzieś w intendanturze przez proste przybicie arkusza na drzwi i później czekają, czy wylosowani mieszkający gdzieś w odległych koloniach cudownie się o tem dowiedzą i sami się zgłoszą. Wielu z takich wylosowanych nie wie, że zostali wylosowani, gazet również nie czytają bo do nich tam na głębokich pikadach gazety nie dochodzą. My tylko do tego to jeszcze dodać możemy, że nietylko władze wojskowe tak postępują, ale i podatkowe szkolne i inne.

Ze swiata. Belgja.

KSIEŻNICZKA ASTRID - KATOLICZKA Narzeozona następcy tronu belgijskiego Leopolda, szwedzka księżniczka Astrid, wyraziła życzenie przejścia z protestantyzmu na wyznanie rzymsko-katolickie, jako wyznanie swego przyszłego małżonka i całej ludności belgijskiej. Ślub kościelny młodej pary wyznaczono na 8 listopada.

Niemcy.

Cesarz niemiecki Wilhelm, w Dorn w Holandji, zachorował ciężko na gripę, lecz stan jego już się poprawił dnia 23-go listopada.

Czechosłowacja.

Posel Matousek, przy rozprawie nad wydatkami ministerjum spraw zagranicznych, napadł ostro na ministra spraw zagranicznych Benesa, że jego podróże dyplomatyczne kosztują za drogo skarb czeski.

Litwa.

>Jüdische Stimme< donosi z Kowna, że w związku z różnicą poglądów na układ litewsko-rosyjski, nastąpił rozłam wśród największej partji rządowej. Przewódca ludowców Sojuszyszłożył stanowisko przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu litewskiego, występując ostro przeciwko traktatowi gwarancyjnemu z Rosją.

PROTEST PRZECIWK PRZEŚLADOWANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA LITWIE. Kowno, 14-go października. Na konferencji biskupów litewskich ustalony został tekst memorandum, które wysłano do prezydenta republiki. Memorandum zawiera protest przeciwko prześladowaniu kościoła katolickiego na Litwie, wskazuje też że według przyślugujących kościołowi praw sprawy kościelne powinny być regulowane przez papieża. Mimo to rząd litewski wtrąca się do wszystkiego. Wskazuje to niezbiecie na tendencję walki z kościołem katolickim, como-

że by wielkim źródłem nie-szczęść dla kraju. Memorandum podpisane zostało przez arcybiskupa metropolitę litewskiego, oraz biskupów Kowieńszczyzny.

LITWA BOI SIĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Berlin. - >Rote Fahne< donosi z Paryża, że poseł litewski w Paryżu Klimas w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi pisma rosyjskiego zblizonego do sowietów, wydawanego pod tytułem >Nasz Sojusz< miał oświadczyć, że pogłoski w sprawie zamiany Kłajpedy na Gdańsk, są bezpodstawna, plotką. Klimas uważa jednak, iż sytuacja Litwy pogorszyła się z powodu objęcia władzy przez Piłsudskiego.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie przesyła do wiadomości kreś depeszy, która otrzymał z Warszawy dnia 21-go b. m.:

>Komitet Obchodu Szopena przesyła podziękowanie Kolonii Polskiej za nadesłane życzenia.< Konsul Rzeczypospolitej: Miszke.

W sprawie wyboru delegatów na Zjazd Polaków z zagranicy.

Paulo de Frontim 8 listopada 1926 Szarowany Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o jasne umieszczenie w swym poczytnym piśmie niniejszej korespondencji. Na piśmie Zarządu Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Prywatnych w Brazylii, w dniu 2-go listopada b. r. w Marcehal Mallet uchwaliliśmy kandydaturę prok. Konrada Jeziorowskiego, prezosa naszego Związku, jako delegata na Pierwszy Zjazd Wychodźtwa Polskiego w Warszawie. Wysłanie kol. Jeziorowskiego na delegata motywujemy tem że: 1) Kol. Jeziorowski przez długie lata był nauczycielem na kolonjach Costeire i Campine, a opanuje już trzeci rok pracę jako nauczyciel w Szkole Średniej im. Mikolaj Kopernika w Marcehal Mallet. A więc będzie mógł dokładnie warunki pracy nauczyciela w Paranie - przedstawić, 2) Kol. Jeziorowski był kilka lat sekretarzem >Kultury< i duszą tej organizacji w latach jej powstania i największego rozwoju i rozkwitu; zna doskonale prawie ze wszystkie Towarzystwa oświatowe do >Kultury< należące, a więc jest najlepszym znawcą spraw szkolnych i oświatowych wśród wychodźtwa polskiego w Brazylii i najlepiej będzie umiał te sprawy przedstawić na Zjeździe w Warszawie; 3) Kol. Jeziorowski jest autorem najlepszych naszych podręczników szkolnych, zastępowanych do tutejszych warunków przyjętych nietylko przez nauczycielstwo świeckie ale i przez siostry zakonne, które podręczniki kol. Jeziorowskiego uważa za najlepsze i przyjęły do swoich szkół.

Znany ze swej tolerancyjności kol. Jeziorowski przedstawi belgicki naszemu koleżance nauczycielstwa wszechstronnie, a nie przypisze wszystkiego cośmy tutaj wszyscy zrobili tej lub owej partji, temu lub omemu zrzeszeniu nauczycielskiemu wyjącznie ale przedstawia naszą pracę tak jak ona się naprawdę przedstawia czyli mówiąc innymi słowy: kol. Jeziorowski odda Bogu co bóstwie a cesarzowi co cesarskie.

Przez 18 lat swego pobytu w Paranie, kol. Jeziorowski dobrze poznał życie kolonisty, jak również życie towarzystw polskich po koloniach i po miastach, poznał jako długoletni nauczyciel warunki bytu nauczycielstwa i będzie mógł wszechstronnie przedstawić na Zjeździe stan obecny i potrzebę szkolnictwa polskiego w Brazylii.

Byłoby bardzo wskazane, ażeby nasz kandydat został uznany przez wszystkich nauczycieli tak należących do Związku jako i do Komisji Nauczycieli Chrześcijańskich, za delegata do Pierwszego Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie, jako przedstawiciela szkolnictwa polskiego w Brazylii.

Gdyby jednak kol. Jeziorowski nie mógł pojechać na Zjazd ze względów natury finansowej, ponieważ ani nasza organizacja ani sam nasz kandydat nie posiadamy funduszu na podróz, to wtedy uważamy najpóźniejszym kandydatem na delegata do szkolnictwa polskiego w Brazylii byłby p. Józef Dr. Suchor-

ski, który bezinteresownie spełnia obowiązki inspektora szkoły Malletańskiej i jest dobrze obeznany ze sprawami i potrzebami szkolnictwa polskiego w Brazylii.

Zyznaczymy że kandydatura inż. Dr. Tadeusza Suchorstorstwa jest wysuwana przez gono działaczy okręgu Malletańskiego.

Zenon Kubiak, Sekretarz Związku Zaw. Nauczycieli.

Estreito - Municipio de Pelotas, Rio Gr. do Sul, 16 listopada 1926. Szanowna Redakcji!

W ostatnich numerach >Ludu< wyczytalem wiadomość o mającym się odbyć w Warszawie Zjeździe Polaków z zagranicy i ośmielam się zabrać głos w tej sprawie, która może przynieść nam Polakom zamieszkałym w Brazylii, nieocenione korzyści.

Kolonje polskie z trzech stanów Paraua, Santa Catharina i Rio Grande do Sul powinny wystąpić na ten zjazd przy najmniej jednego przedstawiciela z każdego stanu.

Na tych przedstawicieli powinno się wybrać ludzi zżytych, obznajmionych z koloniją polską, z miejscowymi władzami, ze szkolnictwem polskim, z handlem i ogólnie ludzi takich, którzy w pozycyi z koloniją polską mieli sposobność oswiadczyć sobie, co nam jest tu na wychodźtwie potrzebne a co zbyteczne i o co oni mogliby się upomnieć nam z naszego rządu podczas obrad kongresowych a także tu w Brazylii miejscowego rządu po powrocie.

Przedstawiciel stanowy powinien być wybrany większością głosów kolonii polskiej w stanie Rio Grande do Sul i na koszt kolonij polskiej wysłany do kraju, aby się mógł zżywać z koloniją i w jej interesie tam pracować.

Na zebraniu funduszu na koszt podróży podają projekt taki: każdy z Polaków któremu dobrze kolonij polskiej na sercu leży, niech da co może a Towarzystwa polskie niech urządzią na ten cel przedstawienia teatralne, zabawy, odczyty i inne rozrywki, a w tem sposób bez trudu zbierze się dostateczna suma na wysłanie tego przedstawiciela z naszego stanu. Inne stany niech sobie obradzą wedle swej woli.

Wśród kandydatów na przedstawiciela podają tu imiona znacznych i zasługujących na ogólne zaufanie następujących ziomków:

Dr. Michal Chmielewski-prokurator z Porto Alegre  
Ks. Konstanty Zajkowski - proboszcz z Felicianowa.  
Sylwin B. Dorengowski - technik i profesor z Pelotas,  
Stanisław Szafarski - konstruktor i wielki przyjaciel kolonij polskiej z Pelotas.

Liczymy około 12 towarzystw polskich w Rio Grande i gdy każde zbierze na ten cel razem z datkami 200\$ to uczyni 2.400\$000, które choć skromnie, dadzą możność do przejazdu i spędzenia tam w Polsce czasu sejmowego. Rozumie się, że konsult polski dostarczy bezpłatnie temu wysłannikowi wszelkich dokumentów i legitymacji potrzebnych, a może i Jego Ekscelencja pan Minister pełnomocny poprze też tak ważną naszą sprawę.

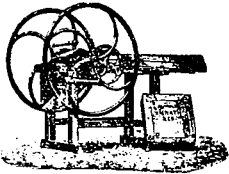
Prawda że znaleźli by się i tacy między nami, co by mogli na swój własny koszt pojechać i żadnego uszczerbku by im to nie uczyniło, lecz z takich przedstawicieli kolonij polskie nie wiele skorzysta, bo oni, jadąc na swój koszt nie będą się kłopotać o sprawy kolonij, tej, której nie są dłużni.

Za to przedstawiciel kolonij polskiej zobowiązany jest do:

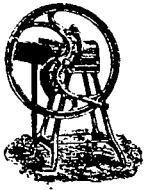
- a) wystrawić się dla każdego towarzystwa polskiego o prenumeratę bezpłatną (albo niech nawet z opłaceniem kosztu podróży) jednego z tygodników, lub dzienników lub też i miesięczników warszawskich.
- b) wystrawić się u macierzy szkolnej lub uniwersytetu ludowego kilkanaście podręczników szkolnych bezpłatnie dla każdego towarzystwa, niechby nawet z księżką używaną.
- c) załatwić wszelkie interesy o jakiej będą prosił kolonij polscy z Brazylii przed wyjazdem.
- d) prosić rząd polski i p. Ministra spraw zagranicznych o ułatwienie na granicy państwa wstępu polaków do Polski i zmniejszenia opłat cłowych na to co kolonij polski wysłał lub wiezie do ziem rodzimych.
- e) prosić macierzy szkolnej i ministra oświaty i także Uniwersytet ludowy o pomoc dla szkół polskich w Brazylii.
- f) prosić dziennikarzy wszelkich pism i ilustrację w Warszawie, aby żyłby piśmie i ilustracją nam tu wysłał do towarzystwa.
- g) przynieść próbki materiałów nie których i tkanin naszych z Polski i na-

**FLUXO-SEDATINA** Usuwa kolki i bólesci przy wzdęcianiu moczku także i u kobiet w stanie cmiennym i to w ciągu 2 godzin. Fluxo Sedatina leczy szybko i skutecznie wszystkie choroby kobiece. Fluxo - Sedatiny używają z dobrym skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia. Dozwolone przez Urząd Zdrowia: L. N. z S. P. pod N. 67 z 28-5 1915.  
Vigogeno jedyny środek który zapobiega suchotom, wzalcza niedokrwoność, urąę paulegi, znużeniom i słabość przywraca siły Vigogeno po 36 dniach uzdrawia go: Wzmocnia i powiększa apetyt. 2. Usuwa ból głowy i łezność 3. Wzmocnia nerwy i płęć. 4. Powiększa wagę od 1 - 3 kilo. 5. Leczy organy osłabione tuberkulozą. 6. Wzmocnia fizycznie i pomoza ciężką kwi dorwlocas przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo pod N.196-z 15-11-1915

**DR. MIROSLAW SZELIGOWSKI**  
Byly asystent kliniki europejskiej  
Lekarz i operator  
Kurytyba - Rua S. Francisco N 25  
Leczy podług najnowszych sposobow. - Wykonujaa wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zamieszcowanych przyjmujaa na leczenie i pobyt w klinice. Dokonujaa badaaa z przytoczeniami Brunetana Pesiada - we laboratorium do badaaa chemicznych i mikroskopowych oraz do badaaa krwi na chorobę ukryte. ZAMIESCOWYMI UDZIE INFORMACJI LISTOWNIE.



# Sieczkarnie bębnowe,



Sieczkarnie ślimakowe, ręczne, manewrowe i do popędu motorowego ma na składzie

TYLKO:

## CASA MELICHAR

CURIRYBA, Praça Sen. Correia N. 7

### Morte as Formigas Marka Rejestrowana

(Śmierć mrówkom). Formicida w proszku.

Środek zatwierdzony przez ministerstwo Rolnictwa, zarejestrowany pod N 25, nagrodzony na Wystawie Stulecia Niepodległości Brazylii w roku 1922 i na innych wystawach. — Używa się go bez maszyn i bez ognia. Rozpuszcza się w wodzie. — Koszt tego potężnego środka wynosi za ledwie 60 rs (sześćdziesiąt rejsów) na jeden litr wody.

JEDNA PUSZKA BLASZANA Z PRZESYŁKĄ KOSZTUJE 6\$000

Ządać za wszę tylko markę „Morte as Formigas” z oryginalnym opakowaniem fabrycznym chemików.

Dr. Olesen, Cia., Rio de Janeiro, Rua São Pedro 115

Główni agenci i składnica na stany Parana i Santa Catharina.

J. B. Mierski & Cia., Curiryba — Avenida Vicente Machado N 175.

Można też nabyć w Drogaria Suissa — Rua Riachuelo N 54.

więzać przedstawicielstwa handlowe z kupcami polskimi tych materiałów, których tu nie znamy i nie mamy, h) zawieźć do Polski okazy niektórych owoców, ptaków, zwierząt i roślin lub kwiatów brazylijskich,

i) przedstawić rządowi polskiemu imiona znanych tu ziemiaków którzy się troszczyli o kolonję polską i jej rozwój w Brazylii aby rząd mógł osiągnąć ich rad w rozmaitych sprawach i w emigracji polskiej,

k) Podać projekt na kongresie wystawienia w Warszawie Pomnika zmarłym dwóm wielkim apostołom wolności i obywatelom kraju brazylijskiego byłemu senatorowi państwa Ruy Barbosa i byłemu ministrowi do spraw zgranicznych Nilo Pecanha za wielki ich czyn, którym rząd brazylijski najpierw uznał niepodległość Polski i bronił wszelkich praw niepodległości.

l) Prosić rząd polski o wysłanie piśmiennego podziękowania panu prezydentowi stanu Rio Grande do Sul Dr. Antonio Augusto Borges de Medeiros za wielką opieką jaką otacza szczególnymi przywilejami szkolnictwo polskie w tym stanie,

Antonio Augusto Borges de Medeiros za wielką opieką jaką otacza szczególnymi przywilejami szkolnictwo polskie w tym stanie,

m) Prosić Prezydenta Republiki i Marszałka J. P. Juskiego, aby jeden z nich złożył osobiście wizytę polakom w Brazylii i rządowi brazylijskiemu na okrecie wojennym polskim z najlepszą orkiestrą polską i z najlepszym chórem śpiewackim, aby tym sposobem polska dążyła do poznania Brazylii i obywatelom brazylijskim którzy nie wiedzą co Polska posiada.

Mielimy tu przedstawicielstwa różnych narodowości i meżów ważnych ze wszystkich państw, nawet z dalekiego Meksyku, tylko z naszej Polski nikt się tu dotychczas nie zjawił z tych wybitniejszych.

Z bratemim pozdrowieniem Józef Cwikliński.

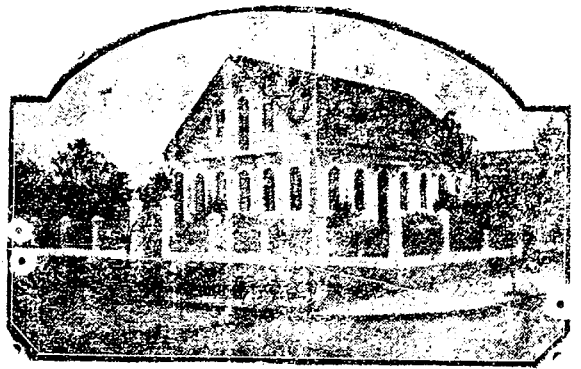
P. S. Na koszt wysłania przedstawiciela złożę w Towarzystwie polskim Honorarjusz Sienkiewicza w Pelotas 10\$.

### Telegramy z Polski.

Warszawa, 21-go listopada. — Rząd polski otrzymał od sowietów (Rosji) notę urzędową, w której sowiety, odnośnie do umowy ich z Litwą oświadczają że zrezygnują z swoich praw do obszarów zachodnich przez pokój w Rydze (z Polską)

Mimo tego zrzeczenia rząd sowietów nie przyjmuje do wiadomości żadnych ugód zawartych kiedykolwiek między Polską a Litwą w sprawie granic spornych.

Na końcu swej noty oświadcza rząd sowietów, że konferencji ambasadorów odmawia prawa rozstrzygnięcia sporów granicznych między Polską a Litwą.



### Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Batecliffe — Telefon N. 448.

Chorych zamieszcowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier.

### Ciekawe rzeczy z Polski.

#### DZIECKO ROZSZARPANE PRZEZ ŚWINIĘ

Brewna. — 3-letni Józef Klepczak, pozostawiony w domu bez opieki, napił się karbolu, a następnie poszedł do chlewa, gdzie rozszarpała go świnia Małka Klepczaka Zofja, powróciłszy do domu, tak przejechała się tragiczną śmiercią synka, że wpała w obłąd. Przywieziono ją do szpitala dla umysłowo chorych w Edzi.

#### KOŃ W RESTAURACJI.

Oliwa. — Jednego dnia spłoszył się koń pewnego gospodarza i złamałszy dyszel, wpał do restauracji domu przy Stadtgraben 20, przyciemnił kark, z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Oczywiście zdarzenie to wywołało na miejscu tłumne zgowsko.

#### Wznowienie chóru Związku Polskiego.

Wszyscy zainteresowani chorem Związku Polskiego, jego członkowie i pragnący doń należeć, zechcą i łaskawie przybyć na posiedzenie, które się odbędzie, w niedzielę, dnia 28-go listopada o godzinie 2-giej w Związku Polskim. Sekretarz chóru: Stanisław Hessel

### Do Kolonji Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWE i BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLIJĄ. — PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI USKUTECZNIĄ SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

### Bank Francusko - Włoski

RUA 15 DE NOVEMBRO RÓG I DE MARÇO CURITYBA — PARANA.

Przesyłki pieniężne do Polski wykonuje tylko Bank Francusko - Włoski. Podjemuje się dostarczać kupcom informację, otwierać kredyty, zwyżki za pświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko - Włoski załatwja sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaje; przechowuje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt za bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

Propagandista:

### UWAGA! Sprzedam dom

w Marechal Mallet ziemia do sprzedania! 43 akry dobrej ziemi do sadzenia i herwal, łąki, piatry i różne inne drzewa. Dwa kilometry od stacji Marechal Mallet; ceła przystępna. Zgłosz się do właściciela Ivana Bojko w Marechal Mallet.

PRZEDSIĘBIORCY I KUPCY OGŁASZAJCIE SIĘ W LUDZIE!

ohą i piękną jak anioł, pobożnie zastu chana w słowa kaznodziei.

I przypomniał sobie kościół w Nowym Yorku, śliczną blondynkę u boku i słowa kapłana podobnie brzmiące, jak tu.

I zobaczył kościółek wiejski w dalekiej polskiej ziemi i kapłana i uroczą rozanieloną postać hrabianki Izabeli Wielhorskiej, która porzuciła rodzinę swoją, płynąc za nim, za słońcem swojem...

Dreszcz go przejął. Padł razem z Luizą na kolana.

Teraz — to ważne pytanie, wiążące los dwójga ludzi w jedno!

I on, który związał do siebie dwie już istoty odpowiedzialny na to pytanie, wyrzekł i teraz spokojnie i z mocą:

— Tak!

A Luiza? Ach, ona tylko znała i tak!

Słowa błogosławieństwa przebrzmiały. Goście cisnęli się dookoła młodej pary, składając życzenia — bez końca — bez końca.

Warren ginał z niecierpliwością. Czas miał! Nadchodziła druga godzina.

— Proszę moich państwa — pora do stołu! — zawołał Saint-Artay.

Kapitan postąpił ku niemu.

— Sądze, że zaraz pojedziemy — rzekł uprzejmie — wyprawę Luizę na górę, niech się przebierze do podróży.

— Ależ dzieci, musicie przecież coś zjeść, od dzisiaj rano nie jedliście właściwie nic porządnego. Nie — nie, tu zostań i jeść z nami — miłością samą nie będziecie syci — rzekł śmiejąc się.

— A wreszcie — dodał — pociąg odchodzi dopiero o 6 wieczorem.

— Pojadę południowym pociągiem — wtracił Warren.

— No, dobrze, jak chcesz. Pół godziny czasu macie jeszcze. Ale pozostajcie tu bodaj parę minut. Będziemy was i tak spory czas nie widzieć.

Cóż było robić. Warren musiał uścisnąć Saint-Artaya i zaprowadził młodą parę na miejsce honorowe.

Zapanowała ogólna wesołość.

— Chwilkę tylko, koohany ojeże — rzekł kapitan do starego, który chciał już dać znak do rozpoczęcia uczyli i zdmknął ku drzwiom, dać służbie potrzebne polecenia.

— Popatrzyć tylko, czy wszystko gotowe.

Saint-Artay wyszedł ze sali, Warren przystąpił do okna, gdzie portyerą i kwiatami na pół zakryty stał właśnie Józef.

Nim doszedł doń, stanął jak rażony gromem. Rzucił właśnie okiem na podwórze.

Zajęczał jakiś powóz, a z niego wyskoczyli w tej chwili pułkownik policyj Rogers i Doubly.

Kapitan nie był w stanie ruszyć się. Widział jeszcze, jak pułkownik biegł szybko ku domowi a Doubly oddalił się w bok.

Pozostał mu jedyny ratunek: ucieczka!

Rzucił okiem za Luizę, rozmawiając z towarzyszkami. Nie widziała go. Szybkiem krokiem podążył ku sali, w której zniknął przed chwilą pan domu.

Właśnie wracał tenże z dzysany.

— Dokądże tak, czy ci się nanow zrobiło słabo? — zawołał plantator — kapitan był blady śmiertelnie.

Co miał powiedzieć?

Powie, że chory, to stroksany teść nie odstąpi od niego ani na chwilę.

Naraz strzeliła mu do głowy nowa myśl.

— Zostawiłem mój pugilares w hotelu — spieszę za nim.

— A, czyż to takie ważne? — zapytał zdziwiony.

— Pewnie, w nim mieszczą się pieniądze na podróż. Skoro dostanie się w obce ręce, miałbym brzydkią szkodę. Nim Luiza przebierze się, będę tu znowu.

— Dla takiego głupstwa chcesz fachać do hotelu i szukać tam parę godzin i złożyć się na obsługę — nie, ja ci dam jeszcze zaraz pieniądze.

— Wyjął pęk kluczy z kieszeni, skinął na Warren'a, aby szedł z nim.

Ten był zrozpaczony. Już zdawało mu się, że słyszy głos pułkownika tuż koło siebie.

Naraz plantator sobie coś przypomniał.

— Służba przyjdzie zaraz z zapą — wiesz ty co? pokazywałem kiedyśto, jak otwiera się moja kasa, przypominasz sobie?

Kapitan przytaknął spieszenie.

— Masz tu klucz, otwórz ją i weź

cież wszystko poszło dotychczas gładko. Tylko z pieniędzmi jakoś trudna sprawa. Wprawdzie plotłem staremu bacejzku o mojej spadkowej sprawie, wskutek czego otrzymałem pieniądze do piero za parę tygodni, ale co znaczyły 50,000 dolarów, które mi wręczył na podróż poślubną? Te sumy już nawet przegrałem, gdyż miałem pech. Naturalnie — szczęście w miłości — nie szczęście w grze. Patrzcie — to głupie gadanie ma tutaj rację! Chodzi na razie o to, abym jeszcze dzisiaj nałgał starego na większą sumę, inaczej jestem zblamowany.

— A gdzie ten Doubly? Chyba jeszcze brak aby mi ten głupiec zjechał teraz w drogę! Poleciałem go opiece Józefa, ale szybko jak koń znikł mi! Gdzieś wylewa łyżę za swoją miłością w dalekim kątku.

— Nie pomoże nic, trzeba brać rzecz tak, jak jest. Wróć z żoną z podróży poślubnej, wtedy przypuszczę szturm do skarbnicy starego — niech się stanie, co chce!

Jego twarz przybrała demoniczny wyraz. Józef powrócił i pomagał Warrenowi ubierać się.

Wyjął ze szafy uniform w który Warren chciał się dzisiaj ubrać. Poniważ w północno-amerykańskiej armii uwolnieni ze służby oficerowie muszą się zobowiązać w nagłych wypadkach do służby, nie wypadało zjawienie się Warren'a w uniformie nikomu w oko. Saint-Artay prosił go nieraz, aby w dzień wesela był w żołnierskim uniformie.

Niebawem stała piękna, pełna sily postać w przystającym dobrze błękitnym uniformie kapitana kawalerji — pułkownika. Nawet Józef, który wiedział dokładnie o wszystkim, był właściwie jego pan, zadziwił się nadzwyczaj.

— A więc wiesz, co masz robić — rzekł Warren przypasując szablę. Skoro tylko zobaczysz co podejrzanego, zaraz mi dasz znać.

Wyszedł. Gospodarz powitał go na schodach, kłaniając się nieustannie i żalując, że musi utracić tak miłego gościa.

Warren pożegnał się i kroczył szeregiem kelnerów do wozu.

Józef miał na sobie dzisiaj bogatą liberję wkroczył na krócieli i popędził

ku willi Saint-Artaya gdzie kapłana oczekiwano z utęsknieniem.

Coremonie ślubna miała się odbyć za godzinę. — Warren przybył jako jeden z pierwszych.

Sluga otworzył wielkie szklane drzwi wchodowe.

Tu przywitał Warren'a plantator. — Witam cię, młody synu — zawołał serdecznie. — Na razie będziesz musiał zadowolnić się mojem towarzystwem mamy jeszcze nie gotowe.

Stary dobrodziej był już ubrany stosownie do uroczystości. Gawędząc wszedł do pokoju.

— To mi się podoba — śmiał się, przyglądając się z boku okazałemu mężczyźnie — w uniformie jest się innym człowiekiem! Gdybym był panną, byłbym się również w tobie zachochał.

A teraz chodźmy na lampkę wina do bufetu.

Warren chciał właśnie przedłożyć swą prośbę w sprawie pieniędzy, aż tu zjawila się pani Beaucamps.

A, pan już tutaj!

Wdówka miała na sobie głęboko wyojęta suknie z morskozielonego jedwabiu i wyglądała w zwodniczym kostjumie weale uroczą.

Zaraz wzięła Warren'a pod ramię i wciągnęła go w rozmowę. Grzeszność nakiwała nie uchylać się. — Saint-Artay wstał tymczasem gości.

Pomalulu zapelnialy się sale. Powóz za powozem toczył się i blyszzące towarzystwo cisnęło się na kurytarzach i w salach gościnnego domu.

Przystąpił sluga i szepnął mu parę słów.

— Zaraz przychodzi. — Przepraszył panią Beaucamps, która nadająca była z tego powodu i wyszedł.

Sluga otworzył drzwi, Warren wszedł do pokoju Luizy.

Luiza wyrwała się właśnie z ręk matki i w stroju panwy młodej postąpiła cała zapłomieniona ku narzeczonemu.

Wyglądała zachwycająco pięknie. Suknia weselna z najcenniejszego białego jedwabiu przylegała do szyi i ramion, wonny welon osłaniał niby lekka chmurka delikatną postać rusalczaną.

Z zachwyconiem patrzyła błękitnymi oczami na swego miłego, który w uniformie wyglądał jak bóg wojny.

# ZA KILKA DNI ZMIENI LOKAL

# CASA CENTRAL

i przeniesie się na **Praça Tiradentes N. 8.**

**Gdzie będzie sprzedawać towary po cenach bardzo niskich. — Coś nadzwyczajnego!**

Otwiera zakład krawiecki dla pań i panienek, który będzie prowadzony przez słynną modystkę ze São Paulo. Robota będzie wykonana za darmo, pod warunkiem, że trzeba kupić materiał w tym składzie na sukienkę. Materiał, który kosztował 120\$ spadł na 80\$ a robota wynosić będzie 30\$ tak, że sukienka będzie mniej kosztowała aniżeli sam materiał. — **N. B. ROZUMI SIĘ, ŻE ROBOTA DOBRA.**

**Pharmacia Minerva**  
MAXIMO & Cia  
Curityba, Praça Tiradentes 57, Paraná.  
Wielki skład krajowych i zagranicznych specjalności. Przyrządy chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Niemieckie farby anilinowe dla garbarni. — **Vermicida Minerva** jest najlepszym środkiem przeciw robakom kiszek i żołądka.

**HAFETY.**

Wstążki do haftowania w różnych wzorach. Książki wzorów, rozmiar 43 na 60 zawierające 116 różnych deseni wzorów na poduszki, na nakrycia a stoły, łożka, serwetry, na szafki kuchenne, umywalki, sale japońskie, na fartuszki dla dzieci; nadto haft perelkami w różnych stylach, 150000 z przesyłką 160000. Kupić można i ASTRAKAN szerokości 190 cm, w cenie 30\$. KARTKI LOTERYJNE wraz z 48 dwustronnie numerowanymi kosztami za 30000.

**CASA BICHELS**

Rua: 10 de Novembro N. 70 — Curityba.

**Dominik Kurecki**  
**Alfaiataria do Povo**  
Rua Dr. Muricy N 61 naprzeciw Teuto Brasileiro.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, pięknie, sumiennie i tanio. Ma piękna towary na ubrania.

**UWAGA!**

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżowiki, medaliki oraz lekarze kościelne do dopiero nadeszły w wielkim wyborze!  
Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

**Cezar Schulz**

Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Curityba — Paraná.

**Przedsiębiorcy i kupyce ogłaszające się w „Ludzie”.**

**CYGARA „SANTA CRUZ”.** Mieszanka tych cygar składa się z tureckiego tytoniu bez żadnych sztucznych, szkodliwych mieszanin chemicznych, dlatego uważają je za najlepsze. Tych cygar można nabyć przy ulicy Rua Barão do Rio Branco N. 31. Dalsze wyjaśnienia znajdują się w Kalendarzu „Ludu” roku 1927.

**JACEK DROMLEWICZ**  
Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Flombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna i tania.  
Curityba — Rua Riachuelo N 8

**Sociedade Territorial e Colonisadora**

**T-wo Osadnicze i Kolonizacyjne**

Sprzedają się ziemie w lotach płatną w długich ratach bez procentu.

**TEIXEIRA, STAAT & Cia.**

Biuro w São Paulo:

Rua Couto de Magalhães 24. A — Sala 3 — Esquina Rua Washington Luiz.

Towarzystwo osadnicze i kolonizacyjne **TEIXEIRA, STAAT & Cia.** zawiadamia Szanownych Kolonistów, że przednie bardzo dobre ziemie do uprawy roli przy stacjach: **Rancharia, Presidente Bernardes (Guaruaçu), Santo Anastasio i Presidente Wenceslau**, przy linii kolejowej **Sorocabana w Stanie São Paulo** w lotach od 5 akrów i więcej według zezwolenia kupującego.

**CASA SCHMIDT** Rok założenia 192.

Praça Tiradentes 3 — Praça Municipal 20, 22 i 23.

CURITYBA — PARANA.

Caixa postal N. 3. — Adres telegraficzny: „LEUGIM”.

Szkła, żelastwa, naczynia, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki „Adler”. Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczędnościowe marki „Edison” od 110 do 120 volt.

**JUŻ WYRÓWNAŁEŚ DŁUG ZA „ŚWIAT PARAŃSKI”?**



**Baczność!**

Szybko spiesz i żywo  
Do „ATLANTYKI” po piwo  
Bo to jest napój zaletny,  
Zdrowotny i szlachetny.  
Idealnie gasi pragnienie,  
Rozbudza apetyt, a uśmierza  
cierpienie.

Tempski.

**Skład Drzewa**  
**LUDOVICO BÜHRER**

W tym składzie znajdują zawsze budowniczy, stłarcze i cieśle bardzo suche drzewo beblowane i nie obrabiane różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich. — **Specjalny skład desek „Paulista” na sufit i podłogę**

**RUA VISCONDE DE GUARAPUAVA 171.**

(Między Rua Florianópolis Peixoto i Dr. Muricy)

**CASA IDEAL**

rua Jose Bonifacio N. 9. — Curityba.

OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU.

Wielki skład obuwia, pańczoch, gum, farb, szwaczów, cholewek i t. d. Wyrabia się trzewiki według najnowszej mody. Mamy też trzewiki staromodne które bar dzo łatwo nabyć można. **Filja Rua 15 de Novembro N. 31.**

**CONFETARIA PHAROL**

**Stanislaw Gradowski**

Rua 15 de Novembro N. 90 — Curityba

Ma zawsze na składzie różne świeże cukierki bardzo dobrego gatunku po cenach niskich. Przyjmuje obchodzenie na ślub, chrzest i inne uroczystości rodzinne. **Zawsze świeże piwo. — Obsługa uprzejma.**

— Ah jaka ja szczęśliwa! — szepnęła i podała mu usta do ucałowania.  
— Jam z pewno i szczęśliwszy, moja słodka, jedyna — odpowiedział Warren.  
— Nieprawdaż, mój kochany Brunonie, ty uszczęśliwisz mój najdroższy klejnot, moją Luizę? — rzekła płacząc pani Saint-Artay przystępując do młodej pary.  
— Bądź tego pewna, droga matko — odrzekł stanowczo Warren.  
— Niechże was Pan Bóg błogosławi, jako ja was błogosławię! — za wołała szlochając i uścisnęła obojga.  
Głośno łkając rzuciła się Luiza w ramiona matki.  
Plantator stanął we drzwiach.  
— A gdzież to wy bawicie, dzieci! — zawołał wesoło — na dole pełno gości, wypatrzają sobie oczy za wami! odchodźcie!  
Warren podał Luizie ramię i wyszedł.  
Okrzyk podziwu przywitał piękną parę.  
Wszyscy się cisnęli do nich.  
Beauregard, Mac Donnel i Lewis patrzyli z niekłamana dumą na swego przyjaciela.  
— A naprawdę człowiek gołów wstąpił do armii — rzekł Beauregard do Lewisa.  
— Aby dać sobie wpakować śmiertelną kulkę — odparł tenże sucho. — To możesz i tu w Nowym Orleanie taniej dostać.  
— Ale uniform! — rzekł Kreolczyk.  
— Kiedy tego zapragnę, to pójdę na bal maskowy i mogę latać nawet jak generał!  
— Niepoprawny wyszczać! — Och, gdybym znowu była sama tylko z tobą! Tyle krzyku, tyle gości! — szepnęła Luiza.  
— Jeszcze parę godzin cierpliwości, moje serduszek, potem jedziemy w świat i ty będziesz moją na zawsze!  
Rzucała ona spojrzenie pełne najwyższego szczęścia.  
— Proszę chwilkę — proszę pozwolić miejsca — cisnął się posłaniec pocztowy między gości niosąc mnóstwo telegramów.  
— Przeczytać — przeczyta! — wołało zewsząd, kiedy Warren je dostał.

Posłaniec oglądał się.  
— Czy tu jest pan Saint-Artay?  
— Mam tu jeszcze depezę nagłą, a przeznaczoną — dla pana samego. Oto uwaga: tylko do rąk własnych oddać.  
Wyszedł ze sali.  
Plantator przystąpił do młodej pary.  
— O, tu mój chłopcze, jeszcze coś dla ciebie.  
Podał mu depezę. Mechanicznie sięgnął po nią ręką kapitan. Nie widział, co zaszło.  
— To ostrożność! — zawołał plantator. — Aby gratulacja doszła. W każdym razie jakiś przyjaciół z północy.  
Za parę chwil zapomniał o tem.  
Warren podprowadził narzeczoną do krzesła, sam stanął z boku. Pomalu rozpięczętował depezę za depezą i czytał wyraźnym, dźwięcznym głosem.  
Właśnie podniósł nową, rozważając.  
— Wesele odłożyć — nagłe zbladł, umilkł, drżącymi rękami chwycił się za poręcz krzesła.  
— Dla Boga! Co tobie, Brunonie? Luiza zerwała się.  
Kapitanowi pociemniało na chwilę w oczach, ale szalona siła panowania nad sobą, którą ten awanturnik posiadał, wzięła górę. Spokojnie, jakby nie nie zaszło, czytał głośno:  
»Z okazji zaślubin miłej pańskiej córki z kapitanem Warren zasylam najszersze życzenia szczęścia i pomyślności.  
Tom Brown z żoną, Connecticut.  
— Nie znam go nawet — mruknął plantator zamysłony — pewnie jakiś handlarz bawelną który kupował u mnie. Brown Brown — naprawdę, nie przypominam sobie.  
Kiedy Warren czytał niby te słowa, miał przed sobą znaną nam depezę od Rogersa:  
»Wesele odłożyć — kapitan Warren 2 razy żonaty — jest — itd.«  
Lotem błyskawicy rzucił okiem na stempel stacji nadawczej „Raymond”; miejscowość była mu nieznana.  
Tam był jego wróg śmiertelny.  
Nieznacznie wsunął depezę do kieszeni, potem wrócił się do Luizy, która jeszcze raz zapytała go o zdrowie.  
— Nic to, dziecko! Nagle mi się tylko zakreśliło w głowie. Może od sil-

nego wina Nie jestem do tego przyzwyczajony.  
Saint-Artay podstąpił ku niemu.  
— Może się czujesz niedobrze — to możemy ślub odłożyć do południa. Warren sprzeciwił się temu.  
— Ale nie nie mi nie brakuje, nie zmieniać z tej przyczyny!  
Kapitan był w rozpacz. Co chwila skakały jego oczy ku drzwiom. Spodziewał się co chwila pułkownika.  
Wtedy — rzepadł!  
Popatrzył na zegar: ówierać na jedenaście.  
— Księżdz jeszcze niema? — zapytał teścia.  
— Niema. Nie rozumiem, gdzie on bawi — miał tu być punktualnie o dziesiętej.  
— To szcz gołno.  
Posłaniec jakiś oddał panu domu bilet  
Saint-Artay czytał:  
»Powołano mię do umierającej, proszę odłożyć święta czynność na godzinę później. O 11 będę.«  
— Zła wróżba! — mruknął plantator, ale połał się przedko.  
— Ksiądz przyjdzie za godzinę, kochany synu — rzekł do kapitana — musi wykonać najpierw obowiązek duszpasterza przy umierającej.  
Ledwie że nie tupnął nogą kapitan z trudem powstrzymał się.  
Stał jakby na węglach. Każda minuta mogła przynieść zgnębienie.  
Wtem ujrzał chytre oblicze sługi.  
— Chwilkę nieobecności darujesz mi, kochana! — szepnął do Luizy.  
Nie wyczekując odpowiedzi pospieszył do Józefa i ukrył się za grubą palną w samym kącie sali.  
— Znasz miejscowość Raymond? Ten namyślał się chwilkę.  
— Tak, jedyną tylko tej nazwy.  
— Gdzie leży?  
Blisko Jackson, cztery mile od najbliższej stacji.  
— Jak daleko, od stacji do Nowego Orleanu?  
— Koleją? Dokładnie nie wiem, pociągi jadą mniej więcej dziesięć godzin — rzekł mesdca.  
Kapitan odetchnął.  
— Dziękuję ci! Ale uważaj na mnie — którzyś pójść ty natychmiast za mną!

**III. Wesele.**  
Warren powrócił do Luizy. Uniewiniął się, że musiał odejść. Był nieco uspokojony.  
Kiedy wierzył Józefowi, to pułkownik mógł nadjechać dopiero wieczorem. Do tego czasu Warren dawno już będzie w drodze. A tam już trudno go będzie znaleźć.  
Co miało stać się z Luizą, było dlań obojętne.  
A jeśli Józef pomylił się, jeśli pułkownik przybędzie rychlej?  
Ukradkiem spojrzął parę razy na depezę: była nadana 8 1/2 w Raymond rano.  
Nie chciał pytać nikogo z gości o to. Mogłoby wzbudzić podejrzenie. Cóż tam mogło obchodzić szczęśliwego narzeczonego, niezadługo pana młodego, jakaś tam miejscina na prowincji. Milczał.  
Już była 11 księżdz nie było. Co to znaczy?  
Warren musiał zapanować nad sobą całą siłą woli. Cierpiał męczarnie straszliwe, a przecież rozmawiał musiał uprzejmym tonem salonowym, żartował, podczas kiedy w nim całym kołowało od niespokoju.  
Naraz cisza. Ksiądz przybył. Z godnością przechodził pomiędzy gośćmi tu i tam witając się ze znajomymi. Wreszcie zwrócił się z kilku serdecznymi słowami do młodej pary.  
Wszystcy powstałi, grupy uporządkowały się, pomalu postępowali goście, kapitan i młoda para na przedzie ku sali przemienionej w kaplicę.  
We wnętrzu jej panował tajemniczy półcień. Wielkie świece płonęły przed ołtarzem.  
Goście zapełnili kaplicę. Warren rzucił jeszcze okiem na zegarek. Była dwunasta. Ukryte harmonium zagrało tonami pełnymi namaszczenia, zabrzmiał śpiew uroczysty.  
Kapitan, jeden z najszlachetniejszych kandydatów południowej stolicy, stanął przy ołtarzu i wygłosił długą, pełną namaszczenia mowę. Wszyscy słuchali w skupieniu, tylko Warren nie słyszał ani słowa z ust kapłana.  
Kazanie trwało dlań wieczność. Patrzył tylko na drzwi wchodowe kaplicy — spodziewał się kogoś!...  
Potem rzucił okiem na Luizę, ot-